

Artyści mogą szukać inspiracji w ogrodzie botanicznym, uważnie obserwując kształty, kolory i sposoby wzrostu roślin. Szkice, notatki i fotografie pomogą im później przełożyć te obserwacje na własne prace.

Zacznij od uważnego patrzenia

Nie trzeba od razu obejść całego ogrodu. Warto zatrzymać się przy jednej roślinie i sprawdzić, co przyciąga wzrok: zagięty brzeg liścia, układ żyłek albo sposób, w jaki kilka łodyg wyrasta z jednego miejsca. Dopiero po chwili drobne różnice stają się wyraźne.

Pomocne bywa porównanie roślin stojących blisko siebie. Jedna może mieć liście gładkie i błyszczące, druga matowe i pomarszczone. Takie zestawienie podsuwa pomysły na fakturę rysunku, obrazu czy tkaniny. Warto oglądać rośliny także z różnych stron, nie tylko z wysokości oczu.

W szklarni uwagę mogą zwrócić duże liście i światło przenikające przez ich blaszki. Na zewnątrz ten sam artysta może znaleźć inspirację w gałęziach, nasionach lub suchych kwiatach. Każdy z tych motywów zachęca do innego rodzaju kreski.

Rysuj, zanim powstanie pomysł

Szkicownik pozwala zatrzymać szczegół bez konieczności tworzenia gotowego dzieła. Kilka szybkich rysunków zwiniętego liścia może być cenniejsze niż jeden starannie wykończony obrazek. W pierwszym szkicu widać czasem gest i kierunek wzrostu, które łatwo zgubić podczas dopracowywania szczegółów.

Można osobno zanotować kontur, a obok narysować fragment powiększony: unerwienie, pofałdowaną krawędź lub miejsce, w którym liść łączy się z łodygą. Krótki zapis koloru i faktury przyda się wtedy, gdy rysunek powstaje

ołówkiem.

Fotografia również pomaga zachować materiał do pracy, ale warto uzupełnić ją własną obserwacją. Aparat zapisuje wiele szczegółów naraz, natomiast rysowanie zmusza do wyboru tego, co najważniejsze. Przed fotografowaniem dobrze jest sprawdzić zasady obowiązujące w danym ogrodzie.

Sięgnij do opisów kolekcji

Tabliczki przy roślinach mogą otworzyć dalszy kierunek poszukiwań. Nazwa i informacje o pochodzeniu pomagają znaleźć dodatkowe materiały oraz lepiej zrozumieć, co się ogląda. Nie trzeba jednak znać terminologii botanicznej, żeby zacząć rysować.

Warto zapisać nazwę interesującego okazu obok szkicu. Dzięki temu łatwiej wrócić do niego podczas kolejnej wizyty i sprawdzić, jak wygląda w innym momencie roku. Zmieniające się pąki, kwiaty czy owoce mogą stać się częścią serii prac.

Jeśli ogród udostępnia opisy zbiorów lub prowadzi zajęcia, mogą one pomóc w wyborze roślin do obserwacji. Pracownicy ogrodu bywają też dobrym źródłem informacji o zasadach szkicowania i poruszania się po ekspozycji.

Przenieś obserwacje do pracowni

Materiał zebrany w ogrodzie nie musi prowadzić do wiernego portretu rośliny. Powtarzający się kształt liścia może stać się wzorem na ceramice, a rytm łodyg punktem wyjścia do kompozycji graficznej. Cień rzucony przez jeden kwiat może podsunąć układ większych plam barwnych.

W pracowni warto rozłożyć szkice i wybrać jeden szczegół, który nadal budzi ciekawość. Następnie można zmienić jego skalę, uprościć linię lub zestawić go z obserwacją innej rośliny. Tak powstaje praca zakorzeniona w uważnym patrzeniu, ale nieograniczona do kopiowania.

Do ogrodu dobrze wracać z otwartym szkicownikiem i bez pośpiechu. Czasem inspiracja pojawia się dopiero przy drugim spojrzeniu na ten sam liść.

Zobacz też: termin dostawy prezentu za granicą